KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 1 (13) Sierpnia. — Rok 1854. **№ 210.** Jutro, Śgo Euzebjusza.

Pojutrze, w Kościele XX. *Augustjanów* przypada Uroczystość N. MARJI PANNY WNIEBOWZIĘCIA, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU; po Nieszporach zaś, udzielona będzie Benedykcja PAPIEZKA.

Bractwo *Miłosierdzia* Śgo ROCHA, przy Kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA istniejące, zawiadamiając szanownych Braci i Siostry, że w d. 16 b. m., to jest w przyszłą Środę, w Uroczystość Śgo ROCHA, PATRONA Bractwa, i PATRONA od morowego powietrza, odbywać się będzie w tymże Kościele, solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami, z rana i na Nieszporach; ma zaszczyt zaprosić Ich na toż Nabożeństwo, oraz uprzedzić, aby na sessji Brackiej, w dniu tymże o godzinie 5ej z południa, przed Ołtarzem Śgo ROCHA, odbyć się mającej, znajdować się raczyli; na której, Osoby życzące sobie należeć do Bractwa, w Xięgę Album tegoż Bractwa, będą się mogły zapisać; a od Braci i Siostr, zaległe i bieżące składki przyjmowane będą.— Maciej *Szypowski*, Senjor Bractwa.

Dziś około godziny 2ej po północy, JO. FELDMARSZAŁEK, Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, wraz z JEJ XIĄŻĘCĄ MOŚCIĄ, NAMIESTNIKOWĄ, raczył przybyć do *Warszawy* z *Homla*. — Dziś też o godz: 10ej rano, wszystkie znakomite Osoby Wojskowe i Cywilne, jak Jenerałowie, Członkowie Rady Administracyjnej, Przedstawiciele Władz wszelkich, i Urzędnicy wszelkich stopni, mieli szczęście powitać na pokojach zamkowych JO. Xięcia FELDMARSZAŁKA, i złożyć swoje uszanowanie.

JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA MARJA MIKOŁAJEWNA, w czasie ostatniego pobytu w *Moskwie*, raczyła zwrócić szczególniejszą SWOJĄ uwagę na niektóre prace artystyczne, znajdujące się na wystawie, i z tych raczyła między innemi nabyć rysunki akwarelowe *Strzelkowskiego*, oraz akwarele wyobrażające różne sceny narodowe, przez *Rybińskiego*.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządo: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Komissji R. S. W. i D., mianowani: Kontroler dochodu ze spławu na rzece Wiśle, Antoni *Rozenberg*, p. o. Poborcy Kassy poboru opłaty klassycznej i Poborcy opłat od pogrzebów; spadły z etatu Kontroler dochodu rogatkowego w Warszawie, Franc: *Sakowicz*, p. o. Kontrolera dochodu ze spławu na rzece Wiśle; b. Poborca dochodu rogatkowego w Warszawie, Adam *Brandt*, p. o. Sekretarza Oddziału opłat stałych, i Kancelista Felix *Sieczkowski*, p. o. Podrachmistrza Oddziału opłat niestałych w tymże Magistracie; Expedytor Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, Mateusz *Butkiewicz*, p. o. Radnego Kassjera Magistratu m. Suwałk; Zastępca Wójta Gminy Osięciny w Gubernji Warszawskiej, Alex: *Potkański*, p. o. Burmistrza m. Służewa w tejże Gubernji; Sekretarz Magistratu m. Szadku w Gub: Warszawskiej, Józef *Topolski*, p. o. Burmistrza m. Goszczyna w tejże Gubernji; Rachmistrz Kontroli Skarbowej w Kielcach, Józef *Kowalewski*, p. o. Burmistrza m. Stawiszyna w Gub: Warszawskiej; Kancelista biura Naczelnika Ptu Radomskiego, Antoni *Jezierski*, p. o. Burmistrza m. Wierzbicy w Gub: Radomskiej; Burmistrz m. Słupi nowej w Gub: Radomskiej, Teofil *Hamulecki*, p. o. Burmistrza m. Siewierza w tejże Gubernji; Zastępca Wójta Gminy Rodaki w Gub: Radomskiej, Max: *Drożdzeński*, p. o. Burmistrza m. Słupi nowej w tejże Gubernji; spadły z etatu Dozorca Urzędu Skarbowego w m. Radomiu Ign: *Osiński*, p. o. Burmistrza m. Grabowca w Gub: Radomskiej; Kassjer m. Biały w Gub: Lubelskiej, Jakób *Wołoszyński*, p. o. Burmistrza miasta Piszczaca w tejże Gubernji; Kassjer m. Bieżunia w Gub: Płockiej, Andrzej *Błoński*, p. o. Burmistrza m. Bodzanowa w tejże Gubernji; Burmistrz m. Drobina w Gub: Płockiej Wojc: *Rydzewski*, p. o. Burmistrza m. Bielska w tejże Gubernji; Expedytor Poczty w Lelicach Gub: Płockiej, Juljan *Dzierżanowski*, p. o. Burmistrza m. Drobina w tejże Gubernji; Zastępca Burmistrza m. Olitty w Gub: Augu:, Kajetan *Godlewski*, p. o. Burmistrza tegoż miasta.

W Nrze 58 *Senackich Wiadomości*, zamieszczone zostało NAJWYŻSZE Polecenie, objawione Rządzącemu Senatowi, o rozciągnięcie praw istniejącej w Królestwie *Polskiem* emerytury, do wszystkich urzędujących w Okręgu Pocztowym Królestwa.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Filip *Grodzicki*, wyrokiem Sądu wojennego potwierdzonym przez JO. Xięcia Jenerał-Feldmarszałka pod d. 31 Stycz: 1834 r. skazany na utratę praw cywilnych i na osiedlenie w *Syberji*, wraca do używania tychże praw od d. 9 (21) Listo: 1850 r. jako daty NAJWYŻEJ udzielonego mu ułaskawienia, do której i skutki konfiskaty winny się rozciągać.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 11/23 Czerwca r. b., udzieliła Jerzemu *Sig'l*, Fabrykantowi maszyn z *Wiednia*, na czas do 1/13 Lipca 1857 r., list przyznania na wprowadzenie wynalazku w *Prusach* patentowanego, na przyrząd walców jego pomysłu, do wyciskania soku burakowego z miazgi burakowej, oraz do wytłaczania rozmaitych ziarn oleistych.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Dnia 9 (21) Sierpnia r. b., o godz: 11ej z rana, w *Warszawie* przy ulicy *Podwale*, w domu Nr 500*a*, na posiedzeniu publicznem Władz Tow: Kred: Ziem:, Dyrekcja Główna tegoż towarzystwa zdawać będzie sprawę z czynności upłynionego półrocza 1go 1854 r.— Tajny Radca, Prezes, *Łęski*. Assesor Kolegjalny, Pisarz Dyrekcji Głównej, *Brzozowski*.

Wiadomości z Sewastopola.
10go Czerwca.

Po kanonadzie z d. 3go Lipca, o której doniósł Zbieracz Morski w swym Nrze 6, statki nasze krążące codziennie, ujrzały raz tylko, i to w wielkiej odległości, parostatki nieprzyjacielskie, które wkrótce znikły zupełnie. (Inwalid Ruski.)

Z powodu zupełnego zwycięztwa, odniesionego przez wojsko CESARSKO-*Rossyjskie*, pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta Xięcia *Andronnikowa*, nad 34ro-tysiącznym korpusem *tureckim*, odbytem zostało wczoraj dziękczynne Nabożeństwo w Synagogach i Domach Modlitwy *Warszawy* i *Pragi*.

JW. *Pogodin*, Jenerał-Intendent, Tajny Radca, Senator, powrócił z *Homla*.

Od kilku dni, w mieście tutejszem zaczęła się rozchodzić pogłoska o gwałtownem pobiciu Obywatela ze wsi przybyłego, w skutku którego tenże życie zakończył. Pogłoska ta przechodząc z ust do ust z coraz nowemi dodatkami, obudzała powszechne spółczucie dla zabitego, oburzenie przeciwko mordercom. Dla sprostowania przeto tych mylnych wieści, podajemy do wiadomości prawdziwy stan rzeczy opierający się na zeznaniach osób powołanych do tłómaczenia się, jako też na opinji sądowo-lekarskiej po odbyciu sekcji na ciele zmarłego wydanej. Seweryn O*** mieszkaniec m. *Pułtuska*, lat 50 przeszło liczący, przed kilku dniami do *Warszawy* przybywszy, najął mieszkanie w zajeździe przy ulicy *Podwale* pod Nr 500. Wieczorem w d. 7 b. m., człowiek ten nałogowo trunkom oddający się, będąc mocno napiłym, wszedł do sieni domu Nr 497 i w mniemaniu, iż się dostaje do własnej stancji, chciał kluczem swoim otworzyć zamek we drzwiach mieszkania jednego z tamecznych lokatorów. Dostrzeżony przez tegoż i przez służących domowych, został przez tych ostatnich w przekonaniu że jest złodziejem, kilkakrotnie uderzony, i do Kancelarji Komisarza właściwego Cyr: odesłany. Wezwano Rządcę hotelu, w którym tenże mieszkał, i oddano mu go celem odprowadzenia do domu, co też Rządca dopełniwszy przez odprowadzenie pieszo, pozostawił samego w mieszkaniu. Nazajutrz znaleziono go nieżywego, w postawie w pół-leżącej całym korpusem na podłodze, tylko gardłem o brzeg kanapy opartego. Zaonegdaj na ciele jego odbyto sekcję sądowo-lekarską, z której jako też z zeznań służących przez których został przytrzymanym, temczasowo w areszcie policyjnym osadzonych, okazuje się, iż śmierć jego nie była skutkiem pobicia, lecz nastąpiła z chorobliwego usposobienia, bo kiszki jego okazały się w stanie mocnego zapalenia i wątroba stwardniała ze zbytkowego używania trunków, a naciśnięcie krtani o brzeg kanapy, chwilę skonu przyspieszyło. Dalszem śledztwem w tym przedmiocie właściwy sąd zajmuje się.

Instytut patentowany wód mineralnych sztucznych, w ogrodzie domu W. *Dückerta* przy ul: *Długiej* N°556, ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż wydawanie wód mineralnych, od dnia dzisiejszego, rozpoczynać się będzie o godz: 6tej i trwać do 10tej rano. Ponieważ abonament dopiero około połowy Września zamkniętym zostanie, przeto Osoby które dotąd nie mogły odbyć kuracji wodami mineralnemi, mają do tego wszelką sposobność. Do dnia dzisiejszego 830 Osób używało kuracji w rzeczonym zakładzie.

Wiadomo jak wielką wartość przywiązuje każdy do dobrego sługi, a liczne obmyślane już za granicą środki, ku zachęceniu tychże do długiej, dobrej i gorliwej służby, nie mały wpływ na ich poprawę wywarły. Podobnym trybem idzie także i u nas, a między innemi zapis ś. p. Członka Senatu *Zacharkiewicza*, z którego rok-rocznie rozdzielane bywają nagrody, pomiędzy sługi obojga płci, nie dla jednego już stał się zachętą i skierował go na dobrą drogę. W *Normandji* chwalebną tę filantropję posunięto jeszcze dalej, bo aż dosięgli nią parobków od pługa i dziewki od drobiu. Zajmują się tem tak zwane posiedzenia rolnicze, które przez lat już 20 wyszukują ludzi tego rodzaju, zaszczycają ich publiczną pochwałą, dobrem świadectwem, lub nagrodą pieniężną. Takie jedno świadectwo moralności, zatwierdzone przez zgromadzonych, robi już na całe życie karjerę tak parobkowi jak dziewce, a obudzając w drugich współzawodnictwo, niesłychany wpływ wywiera na poprawę ludzi w tej klasie. Jest to zwyczaj godzien naśladowania.

Pomiędzy mnóstwem drobnych pamiątek, jakie pozostały po ś. p. J. *Elsnerze*, znajdują się także dwa pióra, tem godniejsze wspomnienia, iż niemi to na krótki czas przed skonem, kreślił ostatnie utwory swoje muzyczne. Pióra te zachowane zostały przez rodzinę z tą samą starannością, jak tyle innych pamiątek, jak np. listy najpierwszych mistrzów muzycznych zagranicznych, a między niemi i naszego współziomka *Szopena*, a ucznia ś. p. *Elsnera*. Dziś zgaśli już oba, i młody mistrz, i wielki nauczyciel jego; ale jakże silnie odpiętnowali swój pobyt na ziemi, i na jak długo w swych czarownych melodjach, przekazali nam pamięć o sobie. Nie mniej zajmujące są także listy wszystkich prawie znakomitszych swego czasu artystów naszych, kompozytorów i pisarzy, jak np. ś. p. Woje: *Bogusławskiego*, Ludw: *Osińskiego*, L. A. *Dmuszewskiego*, Aloizego *Żołkowskiego* (ojca); albo z żyjących dotąd: Kar: *Kurpińskiego*, *Każyńskiego* i Jana-Nep: *Kamieńskiego*. Liczne te pamiątki uporządkowane, spoczywają w gabinecie zmarłego *Elsnera*, na kolonji jego *Elsnerówce* pod *Warszawą*; a co więcej, cały ten gabinet pozostawiony zupełnie w tym stanie, jak był za życia Jego. Ten sam stolik na którym pisał, bibljoteka podręczna której używał; słowem, aż do krzeseł na których siadał, i łóżko z pościelą na której sypiał. Zaszczytną to zaprawdę rzeczą dla rodziny, która przechowuje z całą świętością to wszystko, co tylko otaczało pełnego zasług męża i mistrza.

Lipiec r. b. w ogóle był dosyć pogodny, ciepły, wilgotny, w deszcz obfity, przeszło o 1 stopień R. cieplejszy niż zwykle. W pierwszych szesnastu dniach przy nizkim stanie barometru, był niepogodny, słotny, wilgotny lecz ciepły; w następnych dziesięciu między ostatnią kwadrą a nowiem *Xiężyca*, pogodny, suchy i bardzo gorący; średnia temperatura tych dni wynosiła 18,75 stop: R.; ostatnie pięć dni były dość chłodne, osobliwie z rana. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi 15,97 stop: R., większa o 1,02 stop: R. od normalnej; największe ciepło dochodziło 25 stop: R. d. 24 i 25 po południu; najmniejsze 8,1 stop: R. d. 31 z rana. Dni pogodnych było 9, na półpogodnych 12, pochmurnych 10, dni deszczu 15, mgły 1, grzmotów 5, błyskawic bez grzmotu 5, wichrów 3, wiatrów mocnych 10. Wiatr panujący północno-zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosi 72,3 na 100, większa o jednę setną od normalnej. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 53,42 lin: par:, o 13,7 lin: par: więcej niż zwykle. Dnia 31 pokazała się jedna plama na *Słońcu*.

Mało komu jest obcy romans Alexan: *Dumasa* p. n. *Balsamo*. Owoż z tego to romansu, znany pisarz i artysta Teofil *Gautier*, ułożył balet, i wprowadził w taniec, a raczej w pantomiczny dramat tajemnicze magnetyzmu wpływy. Pomiędzy obrazami składającemi ten nowy utwór, najpiękniejszy jest kiedy bohaterka romansu, a

teraz baletu, *Gemma* młoda piękna i bogata dziewica, przymierza stroje przed zwierciadłem; zaś najtrudniejszą do wykonania, scena, kiedy magnetyzer siłą swej woli, porywa ją w taniec, a ta powolna niewidzialnej sile, wypełnia wszystkie rozkazy jego. Ale dla *Cerito*, przedstawiającej w *Paryżu Gemmę*, nie ma nic trudnego; i dlatego w tym tańcu pod wpływem magnetyzmu wykonywanego, zdaje się że cień jej, wywołany czarno-xiężką rószczką wystąpił na scenę, aby łudzić oczy to potęgą gracji, to jakiejś dziwnej skamieniałości, stosownie do woli zakreślanej przez magnetyzera. *Cerito* czaruje wszystkich w tym balecie, który zapewne, jak tyle innych równie nowych i pięknych tańców, pojawi się i na scenie naszej.

Głowa olbrzymia odkopanego w *Garbowie* w Guber: Lubelskiej, *wołu przedhistorycznego*, zwanego *bos bosanus*, budzi ciągłe zajęcie i ściąga licznie ciekawych dla jej obejrzenia, ale bo też rzadki ten w swym rodzaju exemplarz, zasługuje na powszechną uwagę. Zachowany jest jak najdoskonalej, i dzięki szanownemu właścicielowi *Garbowa*, JW. Hrabiemu *Jezierskiemu*, dostawiony do *Warszawy* bez żadnego uszkodzenia, i z taką starannością, że nawet możdżenie pomiędzy rogami odrutowane zostało. Przyjemnie to, kiedy jaki przedmiot i tak osobliwy, trafi na znawcę i miłośnika zabytków; ileż to bowiem podobnych rzadkości z powodu nietrafnego rozrządzenia losu marnieje i ginie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Osoby niezajomej rs. 2, i od J. K. kop. sr. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. K. kop. 50 dla wdowy T. *Zacharskiej*. — Od T. *Wysockiego* kop. 75, dla Instytutu *Głuchoniemych*.— Od B. Cz: rs. 10 dla Nadwiślan dotkniętych powodzią, do dyspozycji Warsz: Tow: Dobroczynności. — Od *Bohdanka* i *Stasia Miło:*... kop: 60, dla sierot Warsz: Tow: Dobroczynności, aby się modlili za pomyślność Wgo Doktora *Dorantowicza*, który uratował im Ojca z ciężkiego tyfusu.

Nic tak nie zajmuje jak nowość, a dotego nowość godna uwagi; w miarę też uprzątania ogrodzeń z przed *wodotrysków* lub *zdrojów*, już to ukończonych, już na samem ukończeniu będących, mnóstwo ciekawych wita każde takie odsłaniające się dzieło, a witaniu temu, towarzyszy życzenie szczęśliwego ukończenia tego olbrzymiego i pięknego przedsięwzięcia jakiemi są *wodociągi*, a tem samem i ujrzenia wytryskującej wody, która stanie się prawdziwem dobrodziejstwem dla miasta.

Do nader rzadkich osobliwości w sztuce malarskiej, należą wzory *Giulio-Romano*, sławnego w swoim czasie malarza, jednego bezwątpienia znajulubieńszych ucznia i zarazem współ-pracownika *Rafaela*. Dzieła jego rzadko któną zdobią galerję, a nawet i bogaty w tym względzie *Louvre*, podobno posiada ich tylko cztery. Owóż nie małym to jest dla sztuki nabytkiem, jaki w tych czasach uczyniony został przez odkrycie czterech wzorów tego Artysty, będących cząstką dziesięciu utworów tego Mistrza przedstawiających historję Scypiona *Afrykańskiego*, a wykonanych na żądanie Xięcia *Ferrary*. Miały one służyć za model na makaty w *Bruxelskiej* rękodzielni. Zśmiercią dopiero Pani *de Chavagniac*, wzory te wyszły z ukrycia na świat i wraz z galerją jej obrazów, wystawione zostały w tych czasach na sprzedaż.

Przez ciąg lat 7miu cierpiąc na łamanie kości czyli reumatyzm, a to w tak wysokim stopniu, że prawa ręka i nogi były już zupełnie bezwładne, i w skutek mocnych cierpień trawiłem nocy bezsenne; gdy wszelkie środki lekarskie nic nie pomagały, udałem się w końcu do W. *Goldrath*, Lekarza w m. *Łodzi* zamieszkałego, który przez ciąg 6ciu tygodni do najlepszego stanu zdrowia mnie doprowadził. Wdzięczność więc moja i dobro ogółu powoduje mnie do złożenia ci zacny mężu publicznego w tych kilku słowach podziękowania, aby i inni cierpiący w tak wysoko posuniętej przez Ciebie sztuce lekarskiej, ulgę znaleźć mogli.— Obywatel w mieście *Konstantynowie*, Aloizy *Falzmann*.

Dla wiadomości Dam, i zarazem Czytelniczek naszych, pospieszamy donieść a raczej przypomnieć opierając się głównie na zdaniu niektórych tychże Dam, iż oprócz wiadomych już, a trudniących się praniem *koronek* i *blondyn*, osób, tem samem zajęciem trudni się także i zamieszkała na *Kanonjach* w domu Nr 85, Pani *Borowska*; a przyjmując do prania najkosztowniejsze koronki i blondyny, wywiązuje się z tego poruczenia z jak największą dokładnością.

(Art: nad: z *Radomska*). Nie można choć i w teraźniejszym wieku bez ubliżenia prawdzie, uskarżać się bezwzględnie na brak moralności starozakonnych, znajduje się bowiem pomiędzy niemi wielu wyższego wychowania i prawdziwie szlachetnie wykształconego serca. W tych rzędzie, znaczne trzyma miejsce, znana w okolicy *Wielunia* i *Radomska*, familja Star: *Försterów*, a szczególniej Wolf *Förster*, Dzierżawca dóbr *Zamoście*, który w przejeździe od *Pajęczna* do *Dylowa*, uroniony pugilares z kilkudziesiąt rublami znalazłszy, natychmiast ogłosił w okolicy zgubę, którą po zgłoszeniu się udowodnionego właściciela, bez przyjęcia należnego praemium, oddał, do którego przyjęcia nalegany, odrzekł: »Dopełniłem powinności, którą BÓG i moralność na nas wszystkich wkłada.” Nie pierwszy to jest wypadek podobnego postąpienia P. F....; znamy wiele innych daleko znaczniejszych, o których dla nieobrażenia skromności jego, zamilczamy. Oby postąpienie P. W. *Förster*, służyło za wzór wszystkim!... za które Mu winną pochwałę i podziękowanie w szczególe składam.— D...... L..........

P. *Ostrowski* Lekarz weterynarji m. *Warszawy* i Powiatu, zmienił mieszkanie pod Nr 114 przy ulicy *Piwnej*, w domu XX. *Augustjanów*, na 2m piętrze od frontu.

Owóż kiedy wszystko przybiera się i stroi na przyjęcie swych Gości, na chwilę nie zasypia i *Dolinka Pragska*, i co kilka dni dorzuci coś nowego do swego stroiku, coś wabiącego powszechność. Przy tych zaś ciągłych i starannych dodatkach, doszła już do stopnia i elegancji i wszelkiej wygody, a dla uzupełnienia obrazku, dodaje jeszcze na dziś oświetlenie czyli uillumninowanie ogrodu. Muzyka, zakąski, wyborowe trunki, i t. p., a niezbędne do przechadzek przydatki, dalej ułatwienie odjazdu gościom, za pomocą kursującego omnibusu, są to zwyczajne uwygodnienia, tak jak wewnętrzna ozdoba tejże, prawdziwą tego zakładu zaletą.

We Wtorek, to jest dnia 15 b. m., z powodu Odpustu w *Rokitnie*, wyprawiony będzie *koleją żelazną* pociąg spacerowy, do *Brwinowa* i *Grodziska*. Pociąg ten odejdzie z *Warszawy* o godz: 8¼ rano, z powrotem zaś z *Grodziska* o godz: 5ej i trzy czwarte; z *Brwinowa* o godz: 6ej po południu, i przybędzie do *Warszawy* o godz: 7ej.

Anna *Chojnacka*, Panna, Córka ś. p. Andrzeja *Chojnackiego*, Oficera b. W. P., następnie Obywatela Ziemskiego, i Urzędnika, i Teressy z Mucińskich, przeżywszy lat 28, wczoraj przeniosła się do wieczności. Matka, Bracia i Siostry, proszą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, aby raczyli oddać zmarłej ostatnią posługę, znajdując się przy wyprowadzeniu zwłok jej, jutro o godz: 5½ po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*; w Środę zaś t. j. 16 b. m. na żałobnem Nabożeństwie, w Kościele tegoż Zgromadzenia, o godzinie 9½ z rana, odbyć się mającem.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędzie się w Kościołku Instytutowym Warsz: Towarz: Dobroczynności, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Walentego *Staniszewskiego*, zasłużonego Członka Towarzystwa i Opiekuna Cyrkułowego.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Bolesławy z Kozakowskich *Laskowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana; na które, Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza się.

Nader smutna dnia wczorajszego doszła tu wiadomość, o skonie JW. Michała *Hołyńskiego*, który dnia 24go z. m. rozstał się z tym światem, w majątku swym *Chocimsku*, położonym w Gub: *Mohylewskiej*. Śmierć ta pogrążyła w żalu nietylko znakomitych członków rodziny zmarłego, zamieszkałej w *Warszawie*, ale zarówno tych wszystkich, którzy tylko znali tę piękną duszę, oraz prawość i szlachetność Jego. Blizko lat *dwadzieścia*, przewodnicząc jako Marszałek Szlachty w *Mohylewskiej* Gubernji, wzbudził dla siebie u całego ogółu i poważanie i miłość, a usunąwszy się dla nadwątlonego zdrowia od obowiązków, resztę pięknych dni życia poświęcił BOGU, Rodzinie i włościanom swoim, których prawdziwie ojcowską otoczył opieką. Chlubną też pamięć i zaszczytne wspomnienie pozostawił po sobie ten *siedmdziesięcio-dwu-letni* starzec, którego imię zawsze z uwielbieniem i czcią wspominane, służyć będzie za przykład dla całego ogółu, tak jak czyny jego, któremi odznaczył długoletni swój żywot, nie zdołają się nigdy zatrzeć w sercach naszych.

Liczny orszak żałobny odprowadził wczoraj zwłoki ś. p. Dymitra *Stebuta* Radcy Dworu, Doktora Medycyny, Sekretarza Zarządu Jenerał-Sztabs-Doktora Armji Czynnej, który zbyt wcześnie, bo w 30 roku życia swego, rozstał się z tym światem. Odpowiadając w zupełności powołaniu swemu, przy wysokich zdolnościach, jako Doktor, umiał sobie także zasłużyć na ogólny szacunek i miłość jako człowiek; to też żal, otaczającego zwłoki jego orszaku, był prawdziwie szczerym, tak jak prawdziwe były zasługi, jakie zmarły w zbyt krótkiej życia swego wędrówce dla ludzkości i przyjaźni, między nami położył. Oddając tą wzmianką cześć pamięci jego, powtórzemy razem z wszystkiemi: spokój tej szlachetnej i zacnej duszy!

Wczoraj o godz: 2½ z południa, w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, rozstał się z tym światem ś. p. Xiądz Franciszek-Salezy *Wakulicz*, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*. Zwłoki Jego przeprowadzone zostaną dziś z tegoż Szpitala do Kościoła S. KRZYŻA, w którym jutro po odprawieniu Nabożeństwa, będą złożone w grobach miejscowych.

W dniu 15 z. m., w m. *Lipnie*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. Karol *Swieżawski*, b. Porucznik 3go pułku Ułanów b. Wojska Polskiego, Kawaler *Legji honorowej*. Ciało jego przewiezione do *Skempego*, i w katakumbach przy Klasztorze XX. *Bernardynów* pochowane. Wiadomość dla Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Opadająca zupełnie *Wisła*, znowu wkrótce się wzniesie, i przynajmniej dla *żeglugi* nową otworzy sposobność. Według bowiem otrzymanej z *Zawichosta* sztafety, woda tamże dnia 10go b. m. o godz: 8ej wieczorem, podniosła się z stóp 6 cali 2 nad zero, w dniu 11 o godzinie 12, do wysokości stóp 9 nad zero. Pod *Warszawą* zwiększyła się już od wczoraj do dziś o 3 cale, a co chwila należy spodziewać się większego przyboru. Dziś mamy stóp 4 cali 4.

W *Londynie* odkryto dnia 22 z. m. około północy, nową *planetę*, której światłość równa się gwiazdzie 9 do 10 wielkości. Planeta ta należy również do *asteroidów*, jest z odkrytych w r. b. z porządku 3cią, a ogólnego zbioru dotąd znanych *planet teleskopowych*, 30tą.

Panom kupcom na prowincji pożądaną zapewne będzie wiadomość, iż pomimo podwojenia się prawie ceny *cyny angielskiej*, i znacznego podrożenia *ołowiu*, fabryka P. *Mintera* nie podniosła ceny zabawek odlewanych, ani innych swych wyrobów. Podobnież, rabat, udzielane zwykle kupcom kredyta i inne ułatwienia, dla nabywających wyroby fabryki, celem rozprzedaży, zostały nie zmienione.

Jeszcze jedna nowość przybyła do *Warszawy*, która od dnia dzisiejszego będzie okazywaną, a którą jest: *Wielka Panorama* (Henryka *Lindeau*), przybyłego z *Petersburga*; oraz gabinet panoramy, przedstawiający podróż około świata i po główniejszych miastach *Europy*, tak *koleją żelazną* jako i *parопływami*. W dodatku zaś do tego, będą do widzenia dwa *karły*, brat z siostrą, pierwszy mający lat 38, a druga 30. Widowisko to będzie okazywane codziennie od 4ej z południa do 7ej wieczorem, przy ulicy *Miodowej* N° 486 *a*, i na niem to losowana będzie lampa *Genueńska* za biletami, które osobom zwiedzającym *panoramę*, bezpłatnie udzielane będą.

Znajdujemy w gazetach *Petersburgskich* wzmiankę o kursach, jakie odbywają na *Dnieprze* statki parowe Towarzystwa żeglugi parowej *Górnego Dniepru*. Paropływy te zwane *Opyt* i *Polza*, stały przez czas niejaki lat temu trzy, na *Wiśle* pod *Warszawą*, i dobrze są znane Publiczności tutejszej, z udzielonych podówczas przez nas opisów tychże.

Skład wód mineralnych naturalnych przy Aptece *Heinricha*, w domu *Petyskusa*, Nro 473*b*, przy ulicy *Senatorskiej*, obok XX. *Reformatów*, otrzymał: *solankę Ciechocińską, szlam* i *ług Ciechociński, błoto Buskie* do kąpieli; wody oraz *Biliner Sauerbrunn*, *Geilnauer*,

Spaa Pouhon i *Szczawnicką*, tak z źródła *Józefiny*, jak i *Magdaleny*.

Lekarz Józef *Handelsmann*, otrzymawszy od Rady Lekarskiej pozwolenie praktykowania w Królestwie *Polskiem*, obrał sobie stałe mieszkanie w *Warszawie* przy rogu ulic *Elektoralnej* i *Orlej* N° 748, w domu Leona *Krupeckiego*. Przyjmuje chorych od 8ej do 9ej z rana, i od 3ej do 5ej po południu; w którym to czasie, udziela biednym bezpłatnie pomoc lekarską.

W kronice tutejszego miasta po raz pierwszy spotykamy się z wylewem *Wisły* pod *Warszawą* w r. 1475; a z pożarem, w r. 1478. Jak jedne tak drugie powtarzały się często, a z znaczniejszych wylewów, które stały się powodem klęski, były w r. 1635 i 1647; oraz jeden z wcześniejszych, od tych dwóch ostatnich, to jest w r. 1593, i wtedy to woda do takiej wysokości doszła, że całe położone nad *Wisłą* przedmieście, jak mówią stare tego miasta kroniki, zupełnie zalała. W późniejszych czasach także niejednokrotne bywały wylewy; dopiero od lat kilku jakoś z łaski BOGA, klęski te ustały, może więc i w tym roku, choć się na wielką wodę zanosi, z wielkiej burzy mały deszcz nastąpi.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Borgia*, Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Rivoli* 5-kroć; PP. *Troschel* i *Ciaffei* po 4-kroć; po *Tańcach*, Panny: *Damse* i Karolina *Straus*.

Anglja. — Izba Lordów zajmuje się bilem przeciw przekupstwom wyborczym, który według oświadczeń ministerjalnych, ma tylko przez lat dwa obowiązywać tymczasowo. — *Globe* donosi, że Królowa osobiście odroczy posiedzenie Parlamentu; na skutek jej życzenia, ceremonja nastąpi nie 12, ale 15 b. m. (Neue Pr: Ztg).

Egipt. — Nowy Vice-Król *Said* Basza, w dniu 25 z. m. przybył do *Kairo;* znajdował się przy odejściu karawany do *Mekki;* lud go przyjmował z wielką radością; *Said* Basza udzielił amnestję wszystkim, którzy chwilowo jego rządowi opierali się; zniósł monopol rządowy handlu zboża. Postanowił on podobno stolicę swą zaprowadzić w *Alexandrji*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 6 Sierpnia*. — Według ostatnich wiadomości z *Hiszpanji*, *Madryt* był spokojny; barykady zniesiono; *Espartero* objawił silne postanowienie utrzymania porządku. Obrońcy barykad tylko domagali się, by im pozwolono defilować przed Królową, na co to pozwoliła pod warunkiem, że Xżę *Vittorji* będzie obecnym tej rewji. Junta ciągle urzęduje wszakże, a kluby są otwarte. — Wiele tu mówiono o interwencji w *Hiszpanji*, ale *Anglja* oświadczyła się temu przeciwną; z resztą interwencja to nastąpiłaby tylko wrazie ruchu demagogicznego lub *Karlistowskiego*, albo nawet ogłoszenia rejencji. Pewne uwagi *Austrji* mogły się także przyczynić do porzucenia myśli zebrania obozu obserwacyjnego.— Mówią o broszurze, której autorem ma być Xżę *Murat*, a która ma traktować o prawach tego Xięcia do korony *Neapolitańskiej*.— Rada municypalna wkrótce zajmie się dla miasta projektem o położeniu ogólnem wód w stolicy. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — *Espartero* i *O'Donnell* zwiedzili barykady, których zburzenie spotyka tylko trudność na przedmieściach *Levapies* i *Cebada*, i ulicy *Toledo*. — Z *Katalonji* donoszą o ciągłych rozruchach i nadużyciach; spokojność trudno tam wraca. *Espartero* nie jest lubiony w *Barcelonie*, którą kazał bombardować przed 10 laty. — Jenerał *San Miguel* został Jenerał-Kapitanem *Madrytu*. Wszyscy Jenerałowie należący do powstania, otrzymali wyższe stopnie i ważne urzędy. — Królowa ma się wkrótce udać do wód morskich; towarzyszyć jej ma Xiążę *Vittorji;* sądzą że celem tej podróży jest zasłonięcie ucieczki Królowej Matki.— Junta, której władzę utrzymano do zebrania kortezów, poleciła jednemu z swych Członków ułożenie projektu zasekwestrowania majątku Królowej Matki; taż junta ma żądać od Posła *Francuzkiego*, by z Ambasady *Francuzkiej* oddalonym został Hr: *San Luis*, przeciw któremu ciągle nowe a coraz częstsze wynajdują zarzuty.— Rząd zaczyna ścigać kilku emigrantów *francuzkich*. Prassa *madrycka* nie jest zbyt zadowoloną z składu nowego gabinetu; w ludzie także objawiają się niechęci przeciw kilku Ministrom. Położenie jeszcze nie jest bardzo zadowalające; część oporna ludu sprzeciwia się wejściu do *Madrytu* wojsk dywizji *Blazer*.— Dziedziniec pałacu zajęty jest ciągle przez 18 dział, zapewne by egzaltowanym odjąć ochotę dostania się do Królowej Matki i kilku innych wysokich osób. (Ind: Belge).

Madryt 3 Sierpnia (d. t.)— Junta utrzymaną zostaje do zebrania kortezów. — Wypłata przypadającego terminu długu publicznego przyczynia się do przywrócenia ufności. Dywizji Jenerała *Blazer* spodziewają się w *Madrycie*.— *Madryt* 4 Sierpnia (d. t.) Kluby ciągle są otwarte. Wieść krążyła wczoraj, że Królowa *Krystyna* wyjechała z stolicy tajemnie, i że się udaje za granicę. (Neue Pr: Ztg).

Niemcy. — Xdz *Forwerk*, Nauczyciel Religji dzieci Xcia Jana *Saskiego*, mianowany został w miejsce zmarłego Biskupa *Dittrich*, Wikarym Apostolskim w *Saxonji*, z tytułem Biskupa *Leontopolitańskiego*. (Neue Pr: Ztng).

Turcja. — Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 24 z. m., że w porcie *Heraklei* o kilka mil od *Bosforu*, fregata parowa *rossyjska*, spaliła trzy okręty handlowe *tureckie;* jeden z tych okrętów był obładowany kukurydzą, drugi drzewem, trzeci węglem dla eskadr sprzymierzonych. Kapitanów zabrano i powieziono do *Sewastopola;* dniem wprzód, korweta *francuzka* opuściła ów port.—Lord *Redcliffe* nie przestaje intrygować przeciw Ministrom, których uważa za przechylnych *Francji*, zwłaszcza przeciw *Ryza* Baszy. (Indep: Belge).

Włochy.— Cholera w *Genui* podwaja się; w dniu 3 b. m. liczono już 200 wypadków dziennie, i to połowa śmiertelnych. Epidemja zaczyna się objawiać i na prowincji, zwłaszcza wzdłuż morza *Śródziemnego*. Klassy zamożniejsze bardzo emigrują; władzom jednak należy oddać sprawiedliwość, że uczciwie względem chorych swe obowiązki pełnią; przykład idzie z góry. Król nawet ma przyjechać z Ministrem wojny do *Genui*, by zwiedzić szpitale. Cholera szerzy się też bardzo w *Toskanji*, *Neapolu*, *Rzymie;* w tem ostatniem mieście trwoga wielka, lękają się cholery i zapowiedzianych rozruchów. Wojska *austrjackie* w *Lombardji* mają utworzyć kordon na granicy *Piemontu*. — Wiadomości z *Hiszpanji* bardzo przyczyniają się do utrzymania wrzenia na półwyspie. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Do *pałacu kryształowego* w *Sydenham*, budują organy, wartości 1,200,000 franków. Miechy poruszane będą za pomocą machiny parowej. — Podług ostatnich obliczeń, znajduje się w *Anglji* 111 mężczyzn i 208 kobiet, przeszło stu-letnich. Najstarsi liczą po lat 119. — Młodzież *Paryzka* wyszukała sobie nowy rodzaj zabawki, która się temi dniami po wszystkich prawie wagonach w czasie wycieczek Niedzielnych za miasto, powtarzała. Chcąc sprawić tę zabawkę, trzeba było umieć rysować. Młody rysownik upatruje sobie mieszczanina czystej krwi, sadowi się naprzeciw niego w wagonie, wydobywa z kieszeni papier i ołówek, i poczyna rysować, spoglądając ukradkiem na mieszczanina, wszelako tak niezgrabnie, iż ten spostrzega z łatwością, że służy za model do rysunku. Zaczyna się więc niecierpliwić, wykrzywia się, żeby zepsuć malarzowi portret, wykręca głowę, żeby uniknąć jego wzroku, lecz wszystko napróżno; natrętny malarz śledzi go w każdej pozycji, wreszcie zniecierpliwiony mieszczanin odzywa się: »Bardzo proszę nie robić mojego portretu!" »Ja? Pański portret?" »Nie inaczej." »Alež.... Pan się mylisz", odpowiada zakłopotany artysta. »Bynajmniej się nie mylę, Pan ciągle na mnie patrzysz i potem rysujesz, oczywista, że robisz mój portret." »Ależ Panie!...." z jąkaniem rzecze malarz. »Zabraniam tego Panu!" woła mieszczanin coraz śmielszy w miarę lękliwości malarza, »proszę natychmiast potargać ten rysunek, lub ja sam...." i wyciąga rękę po papier. »Biorę Panów za świadków." »Dobrze, i ja biorę Panów za świadków, że ten Pan ciągle na mnie spogląda i rysuje, a zatem nie ulega wątpliwości, że rysuje mój portret." »Pokaż Pan, pokaż!" wołają sąsiedzi. Malarz wzbrania się, wreszcie ulega coraz głośniejszym żądaniom, i pokazując papier, rzecze: »No, jeżeli Pan koniecznie chcesz wiedzieć i przekonać się o podobieństwie....." Śmiech ogólny rozlega się po wagonie, mieszczanin tylko jakby rażony piorunem, zamilkł nagle. Rysunek przedstawiał wspaniałą oślą głowę.... — Najlepszy sposób poznania wartości pieniędzy, nastręcza nam potrzeba ich pożyczenia. — »Niech mnie Pan tu puści", rzekło dziewczę do jednego z ludzi, broniącego właśnie przejścia przez miejsce, do którego chciała się dostać dziewczyna. »Nie mogę w żaden sposób, moja Panienko", odrzekł tenże, »boby mnie za to *wybili*." »*I cóż to* Panu *szkodzi*", odpowiedziało z całą naiwnością dziewczę, ponawiając swą prośbę.

SZARADA.

Kończy kto *pierwsze czwarte*, kto coś *trzecie drugie*,
Ten lub sobie, lub innym wyświadcza przysługę;
A *wszystko* zaś roślina bardzo pospolita,
I kwita.

(Zeszła Szarada *Gramatka*).

Po ostatniem naszem sprawozdaniu, deszcze i zimna w *Anglji* niejaką w handlu zbożowym wywołały poprawę; przy łatwiejszych tranzakcjach, ceny od 2 do 3 szyl: na kwarterze podniosły się. Toż samo targi prowincjonalne pod wpływem szkodliwej pogody, o kilka szylingów na kwarterze wyżej notowano. We *Francji* środkowej i północnej, deszcze jak w *Anglji*, przeszkodziły żniwom, z tego powodu i targi poszły w górę. W *Ameryce* zbiory nie wypadły w sposób zadowalający. W *Hamburgu* i *Hollandji* trochę było więcej ochoty do kupna. Na naszej giełdzie cały obrót interesów ograniczył się do 189 łasztów, i to po bardzo zniżonych cenach. Płacono za łaszt *pszenicy* przy wadze 127 do 132 funt: hol:, 522 do 650 guld:, co na korz: Warsz: daje od rs. 5 k. 95 do rs. 7 k. 33. — *Gdańsk*, dnia 10 Sierpnia 1854 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dobiecki Teodor Ob: z Oczesał nr 617; Dąbski Fran: Ob: z Psar nr 586; Domański Damazy Oby: z Zalesia nr 584; Engelhard Gust: Baron z Gołowina nr 476; Gryszkow Piotr Kapi: z Wilkomierza nr 1820; Kamocki Alex: Oby: z Dłutowa nr 586; Maximowicz Podpor: z Petersburga nr 625; Markow Porucz: z Narwy nr 2684; Miłkowski Eug: Jene:-Major z Wiłkomierza nr 1820; Popiel Wacław Oby: z Turny nr 625. — Domański Józ: Oby: z Kalisza nr 229; Karski Mścisław Oby: z Stromca nr 411; Milberg Wład: Oby: z Zbiroży nr 625; Mleczko Hen: Oby: z Czubina nr 625; Niemierycz Ant: Oby: z Wysokiego nr 603; Ostroróg Zyg: Oby: z Przyłęka nr 625; Ogiejewski Podpułk: z Brześcia Lit: nr 634; Stebut dym: Jenerał z Godlewa nr 1574.

Wyjechali: Burhard Hen: Ob: do Wikłowa; Drabikowski Nacz: Pow: do Sandomierza; Kierszenowski Jan Urzęd: do Grodna; Sołomirski Włodz: Rad: Hono: do Petersburga; Tański Mich: Oby: do Rawy. — Bobrownicki Miko: Ob: do Kuźnicy; Fedorow Alex: Porucznik do Petersburga; Orłow Jene:-Major do Pułtuska.

Przyjechali koleją żelazną: Mengden Alex: Starszy Sekr: Ambasady Cesar:-Ross: przy Związku Niemieckim, z Frankfortu nad Menem; Rubinsztejn Maxy: Kom: Kup: z Prus nr 1779; Żona Trubecka Emilja Małżonka Jene:-Lejt:, Senatora, z Berlina nr 613. — Bałaszow Alexandrina Żona Ases: Koleg: z Liworno nr 613; Falletti Fortunat Profesor z Genewy nr 613.

Wyjechali Koleją żelazną: Gurjan Jankiel Kup: do Tomaszowa; Pozner Symcha Kup: do Łęczycy.— Jülich Hen: Inżen: do Bawarji; Mithel Wiljam Mechanik do Anglji.

DONIESIENIA.

Przedmioty do pozostałości n. Maryi z Rydeckich Krysińskiej należące, z Kosztowności, Bielizny, Garderoby, Mebli i Sprzętów, składające się, sprzedane zostaną przez licytację przed podpisanym Rejentem, w d. 9/21 Sierpnia r. b. i następnych, od godz: 4ej z południa, pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, odbywać się mającą.— Jan *Jasiński*, Rejent.



SUMMA rs. 45,000 na mały procent, jest każdej chwili do ulokowania na Dobra w Gub: Warszaws:, na lat kilka;— tudzież kilka Kapitałów pomniejszych, także na Domy;— Dobra o wiorst 42 od Warszawy, w szacunku rs. 36,000, są do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami;— Dom murowany przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący dochodu netto rs. 2,000, jest każdej chwili do sprzedania, z dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg*.



Do Składu Win i Korzeni Edw: Koelichen, nadszedł transport **CUKRU** zagranicznego, nie Stetyńskiego, ani Berlińskiego, ale najlepszego Hamburgskiego (Kanaru), po cenie najumiarkowańszej;— tenże Skład otrzymał wczorajszem cugiem Kolei żelaznej, transport **ŚLEDZI** prawdziw: hol: w całych, półli ćwierć bałyłkach; oraz ostatni transport z tegorocznego zbioru POMARAŃCZ.



W ogrodzie Saskim, tuż przy gmachu gdzie wody mineralne piją, jest do sprzedania para młodych gniadych **KONI**, jedno Żrebię, Półszorki ze wszystkiemi porządkami, i nieprzykryta Bryczka, w której siedzenie wybite suknem, oraz koziołek; przytym są trzy fartuchy. To wszystko okaże Ogrodnik, i poinformuje o mieszkaniu Właściciela.



Na dobra w Gubernji Warszawskiej położone, potrzebną jest **SUMMA** rs. 5,000, ulokować się mogąca zaraz po pożyczce Towarzystwa Kr: Ziemsk:, mający takową, raczy bez pośrednictwa trzeciej osoby, zostawić swój adres u Rządcy hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Trzy **POKOJE** do najęcia od Śgo Michała, w oficynie domu W. Grodzickiego, na Krak:-Przedm: Nro 411. Wiadomość w Cukierni Ludwika Bisier.



DOM w którym **LOKAL** na szynk, od kilkunastu lat exystujący z Zajazdem, rozmaitemi mniejszemi Mieszkaniami, i Gruntami, na Przedmieściu Wolskiem sytuowany, jest razem lub częściowo od Śgo Michała r. b. do wydzierżawienia. Wiadomość u Gospodarza, przy rogu ulicy Waliców i Krochmalnej pod Nr 996, na 1m piętrze, po prawej stronie.

Pod Nr 701 *b*, przy ulicy Leszno, jest do najęcia świeżo wyrestaurowane pięknie: 5 **POKOI** z balkonem, Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią;— 4ry **POKOJE**, Kuchnia, Przedpokój, Piwnica i Drwalnia, (wymalowane);— 3 POKOJE, Kuchnia, Piwnia i Drwalnia;— dwa POKOJE, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia.

Znaleziony **PIERŚCIONEK**, Właściciel odebrać może codziennie przed godziną 8mą z rana, pod Nr 447, wprost Bernardynów. Wiadomość u Stróża. Gdyby Właściciel w przeciągu dni sześciu nie zgłosił się, Pierścionek na ubogich spieniężony zostanie.



NAJDYCZANKA, na resorach angielskich, pakowna, lekka, do podróży bardzo dogodna, kryta, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w hotelu Lipskim u Rządcy domu.

MŁODZIENIEC, po ukończeniu 4ch klass w szkołach powiatowych, przybyły o kilkadziesiąt mil od Warszawy, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek PISARZA na prowincji, lub umieszczenie się w jakim handlu lub xiegarni. Wiadomość powziąć można w hotelu Nadwiślańskim, na 1m piętrze, pod Nr 9.

Za ceny umiarkowane są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., w domu W. Krzemińskiej pod Nr 956c za Żelazną Bramą, dwa **LOKALE** od frontu, na 2m piętrze, składające się po pięć Pokoi, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród.

Dwa **DRZEWA POMARAŃCZOWE**, średniej wielkości, sprowadzone z zagranicy, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, w handlu Win M. Czarniawskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1312.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: 6 KRZESEŁ jesionowych, Kanapa mahoniowa, i Stół okrągły takiż, dwa Stoliki, i Szafa; oraz dwa POKOJE z Kuchnią i Piwnicą, do najęcia; przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298, obok Foxalu, na dole po lewej ręce, trzecie drzwi.

WYPRZEDAŻ
Z POWODU ZWINIĘCIA LOKALU.
SKŁAD WYROBÓW BRĄZOWYCH I LAMP
z Fabryki C. L. ALEXANDRA,
na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Śgo Krzyża, pod Nrem 402,

Wyprzedaje się z zapasów swoich: Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników ściennych, Lamp słonecznych, Moderatorów, bilardowych i wiszących; Kinkietów, Lichtarzy eleganckich, Ekrytoarów, Cygarnic i t. p. przedmiotów,
PO CENACH ZNIŻONYCH,
a w stosunku do pięknego wykończenia wyrobów, bardzo przystępnych.



Jest do odstąpienia **SUMMA** rs. 750, na pierwszy Nr Domu murowanego w Warszawie położonego, która tytułem amortyzacji spłaconą będzie za lat 12½. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2, w handlu Win.

Artylleryjski Garnizon Alexandryjskiej Cytadelli, niniejszym zawiadamia, iż w dniu 5 (17) Sierpnia r. b., odbywać się będzie od godziny 10ej rano, licytacja na sprzedaż w różnym rodzaju **METALLA**, niepotrzebnego Garnizonowi. Mające przeto chęć kupna wymienionego Metalla, winni zgłosić się w dniu i czasie wyż oznaczonym, do Kancellarji Garnizonu. Zakupiony zaś Metall na licytacji, po uiszczeniu należytości przypadającej, każdy może natychmiast zabrać ze składu.— Dowodzący Garnizonem, Podpółkownik, *Kosmaczew*.

Ktoby miał do sprzedania każdego czasu **WIOSKĘ**, w dobrej glebie, z lasem, w jakiejkolwiek stronie, za którąby oprócz pożyczki Tow: Kredyt: Ziemskiego, lub innych ciężarów, nie potrzeba dać więcej jak 8,000 rsr. gotowizną; raczy nadesłać do Redakcji Kurjera Warsz: (franko) szczegółowe objaśnienie prawdziwego stanu dóbr, gdzie dalszą informację powziąść może.

Oznajmiam niniejszem publicznie: że **ZAKŁAD** Narzędzi Optycznych, Matematycznych i Fizycznych, prowadzony dotąd przezemnie, od dnia dzisiejszego odstąpiłam P. Gustawowi *Gerlach*, upraszając JJWW. Panów, którzy raczyli zaszczycać swojem zaufaniem ś. p. Męża mego, iżby swych łaskawych względów nie odmawiali P. *Gerlach* ze wszech miar i zdolności swoich, na takowe zasługującemu.— Krystyna *Groth*.

Objąwszy podpisany Zakład po ś. p. *Groth*, **WYROBÓW** MATEMATYCZ:, FIZYCZNYCH i OPTYCZNYCH, prowadzę takowy w pałacu dawniej Hr: Tarnowskich, Nro 388 przy ulicy Krako:-Przedm:, gdzie otworzyłem Sklep z pomienionemi przedmiotami; czyniąc zadość wymaganiom wielu osób, zaopatrzywszy go we wszystko co tylko w tym rodzaju żądanem być może, a mianowicie: w Próby do Wódek, Piwa, Cukru, Octu, Mleka; Termometry, Barometry; Narzędzia i Apparaty Chemiczne; Instrumenta do Miernictwa, wykonane z ścisłością Matematyczną; z Optycznych: OKULARY wszelkie, LUNETY, MIKROSKOPY, TELESKOPY, PERSPEKTYWY teatralne i inne. W ciągu lat dwóch kierując Zakładem ś. p. *Groth*, i wyrabiając rozmaite przedmioty dla Władz Wyższych Wojskowych, Obserwatorjum tutejszego, dla WW. Budowniczych, Inżenjerów, Techników i Obywateli, dałem dowody sumiennego wykonania z całą dokładnością na zasadach teorji, poruczonych mi robot. Mam przeto nadzieję że szanowna Publiczność swemi względami zaszczycać mnie łaskawie raczy.— Gustaw *Gerlach*.

JESZCZE TYLKO CZAS KRÓTKI

potrwa korzystna sposobność nabycia Płótna, po bardzo tanich cenach

W SKŁADZIE SUKNA I KORTÓW J. NOWAKOWSKIEGO,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 a.

Szanowną Publiczność mam honor zawiadomić, że zbywam resztę zapasów **WYROBÓW LNIANYCH** po cenach poniżej zamieszczonych. Zwracam szczególniej uwagę na partją PŁÓCIEN WEBOWYCH, które odznaczają się równością nici ręcznej przędzy, i blichem, które zyskawszy sam ustąpienie, taniej jak dotąd sprzedawać będę.

Kupujący za rubli 100, otrzymają bezpłatnie jak dotąd: jednę Serwetę do kawy, pół tuzina Serwet desserowych takichże, pół tuzina Chustek lnianych i Obrus.

Wiele innych gatunków Płócien i Bielizny Stołowej, cwilichowej i adamaszkowej, na 6, 12, 18 i 24 osób, Ręczników, cienkie Francuzkie Pończochy Damskie niciane, Chustki białe lniane do nosa, Serwety do kawy i desserowe, sprzedawane będą po zniżonych jeszcze cenach, a to z powodu powyżej wymienionego.

NB. Przeszło 100 Obrusów Cwilichowych i Adamaszkowych, do których stosownych Serwet brakuje, sprzedawać będę pojedynczo lub w partjach także po znacznie zniżonych cenach.

Ponieważ zaś doszło do mojej wiadomości, że niektóre sztuki płótna nie trzymały tej miary, jaka w Kurjerze Warszawskim z dnia 27 Lipca ogłoszoną została, przeto uprzedzam Szanowną Publiczność, iż pomyłka taka, nie mnie jako kupca, ale wyłącznie samego fabrykanta, który takową mylnie wykazał, dotyka; w każdym razie wszakże, jestem gotów tę sztukę płótna, która wskazanej miary nie trzyma, albo na inną zamienić, albo też brakującą ilość łokci wynagrodzić; nie zgłaszający się w tym celu do mnie, tylko sobie winę przypisać winni, że to dotąd nie nastąpiło.

Każdy niezadowolony z kupna, w ciągu 24ch godzin może odebrać pieniądze, lub zmienić towar, byleby takowego nie rozrzucił i nie zemszył.

Osoby na prowincji zamieszkałe, jeżeli się raczą zgłosić *franco*, natychmiast i najakuratniej usłużone będą.

WYKAZ CEN STAŁYCH:

Weba Rumburgska, 6/4 szeroka, arszynów 40 (łok: 50)	od Rs.	13	do Rs.	16.
» Hollenderska arszynów 54 (łok: 68)	»	18	»	26.
» Irlandzka, gatunek przedni, arszynów 54 (łok: 68)	»	22	»	40.
» Brabandzka najprzedniejsza, arszynów 54 (łok: 68)	»	30	»	60.
» Batystowa, arszynów 54 (łok: 68)	»	36	»	80.

Józef *Nowakowski.*

Dnia 4/16 b. m. o godz: 10 z rana, przed delegowanym p. o. Inspektora Dyrekcji Ubezpieczeń m. Warszawy Kozubowskim, odbędzie się na placu posesji Nr 2913 *a*, w obrębie zabudowań Młyna Parowego na Solcu, licytacja, na sprzedaż pozostałego po pogorzeli, uszkodzonego różnego gatunku ZBOŻA, i ŻELAZA lanego.

Wielokrotne zdarzenia przekonały mnie, że wiele z osób żądających moich wyrobów, przez korespondencję i przez posłańców, najczęściej zwykły czynić mylne do zakładów moich adressa. Tem więc powodowany, widzę potrzebę publicznie ogłosić, że sprzedaż **CUKRÓW** i **CIAST** z fabryki mojej pochodzących, li tylko w dwóch Cukierniach moich dopełnia się, to jest w domu Blanka Nro 461, i w domu dawniej Rezleaa Nro 451, przy ulicy Senatorskiej.— Oprócz wyż rzeczonych Cukierń, wyrobów moich nigdzie więcej nie sprzedaję, i z nikim żadnych współek ani stosunków handlowych nie mam.

Karol *Grohnert.*



BARANY czystej krwi, jak zwykle, są do nabycia w dobrach Starożeby, Guberuji i Powiecie Płockim.

W małem, lecz przez handel z Królestwem Polskiem, bardzo ożywionem, Powiatowem Mieście, na granicy Mazuren położonem, jest do sprzedania z wolnej ręki, znaczna **POSIADŁOŚĆ**, położona przy samym rynku, w której od lat 54, interes kupiecki jak najpomyślniejszym uwieńczony skutkiem, który znacznie jeszcze rozwiniętym być może, był prowadzonym; z tego to powodu Posiadłość ta, za najważniejszy punkt miasta tego uważaną być może.

Dom ten, jakoteż wszystkie do niego należące zabudowania, spichrze, stajnie, etc., są nowe i massyw murowane; mogą też być przydatne do innego procederu i obiecują dużo korzyści dla zdatnego i czynnego Przedsiębiercy. Bliższą wiadomość na frankowane zapytania udzielają:

PP. Rud: Alb: *Meyer w Królewcu,*
Christian *Meyer w Johannisburgu.*

Urzędnik, zaopatrzony w stosowne upoważnienie, życzy udzielać LEKCJE języka rossyjskiego, np. Młodzieńcom sposobiącym się do Szkół i t. p., za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość bliższa w Zakładzie Fryzjerskim Kraczkiewicza, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259 *c*, w domu Bürgera, jest do najęcia od Sgo Michała, **MIESZKANIE** w parterze, ozdobnie wykończone, składające się z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Izby dla służących, w suterenach, do tego Stajnia i Wozownia.



Czas polowania nadchodzi; dla tego Amatorom Myślistwa nie obojętna będzie wiadomość, że w domu pod Nr 2587 przy ulicy Bugaj, na 1m piętrze od frontu, jest do sprzedania smycza **CHARTÓW**, z rassy hiszpań: większych, dowodnych w drugiem polu.



Są do sprzedania małe **SZPICKI**, pod Nrem 2674 przy ulicy Bednarskiej. Bliższą wiadomość powziąźć można w Sklepiku.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 23.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, dwa akta *Łucji z Lamermooru. Tańce Perskie. Wesele w Ojcowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Żona która oknem wyskoczyła. List i Odpowiedź. Piętro wyżej.*— Jutro, *Pani Bertrand i Panna Raton. Arlekini. Stoliki Magnetyczne.*



W nowo otworzonej **KAWIARNI** gospodarskiej, w domu pod Nr 968, od ulicy Granicznej przy Bazarze położonym, każdodziennie dostać będzie można przy rychłej usłudze, po cenie zniżonej, Kawy, jak tylko może być najlepszej, ze świeżem Ciastem; nadto i innych Napojów, również doskonałych, czem się Właścicielka szanownym Gościom zaleca.— R. Ż.

Dziś dołącza się **TABELLA** 1ej klassy 84ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*